



W Nowym Roku składamy życzenia zdrowia  
szczęścia, pomyślności i zrealizowania  
turystycznych zamierzeń

Do Siego Roku

Zarząd Oddziału PTTK "Beskid"

Drodzy Czytelnicy

W 1991r. Oddział PTTK "Beskid" obchodzić będzie 85 lecie  
swego, istnienia. Rocznica ta skłania nas do oddania w Wasze ręce  
pierwszego numeru kwartalnika Echo "Beskidu". Jak sama nazwa wskazuje  
ma to być echo działalności Oddziału PTTK "Beskid" w Nowym Sączu.  
Chcemy aby pismo nasze obrazowało i przybliżało działalność  
Oddziału wczoraj, dziś, jak również perspektywy na jutro. Celem naszym  
jest trafić do członków naszego Towarzystwa, jego sympatyków, wszyst-  
kich tych, którym tematyka turystyczna regionu sądeckiego nie jest  
obca. Blisko wiekowa działalność Oddziału PTTK "Beskid" na trwałe  
wpisała się w historie i zagospodarowanie turystyczne ziemi sądec-  
kiej. 85-lecie to sędziwy wiek, ale nasz "staruszek" czuje się krzep-  
ko. Jego siłą jesteśmy My, członkowie naszego Towarzystwa, dla których  
turystyka i krajoznawstwo są swoistym sposobem na życie. Oddając ten  
pierwszy numer zdajemy sobie sprawę z jego niedoskonałości, ale  
przysięgamy mieć oczy i uszy otwarte na twórczą krytykę.  
Zapraszamy do współredagowania i współtworzenia Echa "Beskidu".  
Nie jest to nasza lecz Wasza gazeta.

Adam Sobczyk

## Zarys historii Oddziału PTTK "Beskid" w Nowym Sączu w latach 1906-1939

Oddział PTTK "Beskid" to jeden z najstarszych Oddziałów Towarzystwa. Za datę powstania należy uznać dzień 25.05.1906r. tj. datę zwołania I Walnego Zjazdu Wydziału Turystycznego "Beskid" w Nowym Sączu. Myśl powołania takiego towarzystwa zrodziła się wśród miejscowych nauczycieli gimnazjalnych, którzy w tym celu wydali "odezwę" do społeczeństwa nowosądeckiego, uzasadniając w niej potrzebę utworzenia na tym terenie organizacji turystycznej. Na tymże Walnym Zjeździe ukonstytuował się zarząd z przewodniczącym hr. Augustem Brezą / właścicielem dóbr w Witowicach / v-ce przewodniczącym Antonim Lenczowskim i sekretarzem Kazimierzem Sosnowskim, obaj nauczyciele gimnazjalni. Utworzony w ten sposób Wydział liczył 97 członków i oprócz działalności organizacyjnej rozpoczął prawie od początku urządzenie wycieczek górskich, czyli działalność dzisiejszej KTG, z których pierwsza pod kierunkiem A. Lenczowskiego odbyła się na trasie Piwniczna - Radziejowa - Hala Konieczna - Rytko w dniu 1.07.1906r.

Wkrótce A. Lenczowski przedstawił projekt przystąpienia Wydziału "Beskid" do działającego od 1873 r. Towarzystwa Tatrzańskiego z siedzibą w Krakowie, jako jego Oddział. Dokonano tego jednak dopiero na Walnym Zgromadzeniu Wydziału "Beskid" w roku 1907, a Walne Zgromadzenie TT w Krakowie w dniu 4.05.1907r. zatwierdziło utworzenie nowego Oddziału TT, początkowo jako "Beskid - Pieniny" a wkrótce ponownie "Beskid", ponieważ połączenie obu Oddziałów nie doszło do skutku. W tym też czasie z inicjatywy K. Sosnowskiego wyznakowano pierwszy szlak turystyczny z Piwnicznej doliną Czercza przez Obidze do Jaworek. Akcja znakarska szybko się rozwinęła, tak, że do 1913r. wyznakowano wszystkie ważniejsze szlaki w Beskidzie Sądeckim. Zgodnie z ówczesną techniką malowania szlaków, znakowano je jednym kolorem.

Już w 1906r. K. Sosnowski rzucił pierwszą myśl budowy schroniska na Polanie Przehyba, co zaaprobowano i przeznaczono na ten cel 50kr. rocznie z kasy Oddziału. Równocześnie utworzona została sekcja narciarska, która organizowała kursy narciarskie, a ponieważ w 1911r. uruchomiono w Oddziale wypożyczalnię sprzętu turystycznego, a szcze-



gólnie bardzo poszukiwanych nart, działalność jej była bardzo żywa.

W roku 1910 zatwierdzono projekt pierwszego przewodnika K. Sosnowskiego p. t. "Przewodnik po Beskidzie Zachodnim" który ukazał się w sprzedaży przed sezonem letnim 1914r. Został on przychylnie oceniony przez działaczy Oddziału; i turystów.

Lata I woj. światowej przerwały z konieczności działalność Oddziału TT "Beskid"-działacze zostali rozproszeni, szlaki zniszczone a pieniądze na budowę schroniska uległy dewaluacji. Po powstaniu niepodległej Polski w 1918r. Towarzystwo Tatrzańskie zreorganizowano -uchwalono nowy statut i nowe legitymacje członkowskie.

Lata 1920-1922 to lata ożywienia działalności turystycznej na ziemi sądeckiej. Oddział PTT "Beskid" subwencjonuje w tym czasie II wydanie przewodnika K. Sosnowskiego, które ukazało się w 1926r., a w 1929r. pojawił się II tom tegoż przewodnika. Na Walnym Zjeździe 11.05.1924r. prezesem Oddziału zostaje profesor gimnazjalny Feliks Rapf, który przez 25 lat pełnił tę funkcję, zapewniając Oddziałowi dynamiczny rozwój w tym okresie, skupiając wokół siebie grupę działaczy na równi z nim oddanych idei turystyki. F. Rapf inicjuje odnowę uszkodzonych szlaków, wygłasza szereg odczytów z przeżyciami, a dla zdobycia funduszy i zapropagowania działalności Oddziału organizuje w Krynicy doskonale przygotowany festyn, który prócz dochodu finansowego stał się początkiem utworzenia 19.09.1924r. koła krynickiego nowosądeckiego Oddziału PTT. Pierwszy delegat koła Zygmunt Kamyk, późniejszy kierownik schroniska na Jaworzynie, miał obowiązek uczestniczenia w zebraniach zarządu Oddziału. Członkowie koła krynickiego rozwinęli bardzo ożywioną działalność. Byli inicjatorami szeregu imprez turystycznych i sportowych, budowy skoczni narciarskiej na górze Krzyżowej i toru sańeczkowego na Górze Parkowej. Organizowano zawody narciarskie, wycieczki piesze, znakowano szlaki, z których to wypraw zbierano materiał do wydania "Przewodnika po okolicach Krynicy", który ukazał się w 1929r. w opracowaniu Romana Nitribitta i Zygmunta Hetpera. Równocześnie wydzierżawiono od nadleśnictwa muszyńskiego leśniczówkę pod Runkiem i jako schron "Zochna" oddano do użytku turystów 12.06.1925r. Schron ten wkrótce spłonął od ognia zapruszonego przez turystów. Celem lepszego zagospodarowania tego terenu podjęto uchwałę w dn. 29.12.1928r. na międzyoddziałowej komisji PTT pod przewodnictwem K. Sosnowskiego o budowie schroniska

na Jaworzynie na co uzyskano subwencje w wysokości 20000 zł. ale to już historia nie naszego Oddziału, gdyż 12.05.1929r. wniosek koła krynickiego o przeistoczenie się w samodzielny Oddział PTT został pozytywnie oceniony przez zarząd Oddziału PTT "Beskid" i przesłano do ZG PTT. Datę tą należy uznać za początek utworzenia Oddziału krynickiego PTT, któremu Oddział "Beskid" przekazał odpowiednią ilość tamtejszego terenu.

Dla zdobycia funduszy Oddział PTT "Beskid" zajmował się między innymi wybijaniem srebrnych odznak członkowskich PTT w cenie 5zł za 1 szt., dzięki sztancy ofiarowanej przez sądeckiego złotnika Antoniego Batke. Po roku 1926 tj. po podpisaniu konwencji turystycznej Polski z Czechosłowacją zwiększyła się znacznie ilość członków Oddziału, gdyż legitymacja członkowska uprawniała do poruszania się w najatrakcyjniejszych, przygranicznych regionach Słowacji. Odżyła też wówczas koncepcja budowy schronisk. Drugim po "Zochnie" było schronisko Oddziału PTT "Beskid" powstałe w Szczawnicy - Na Piaskach w budynku dzierżawionym od magistratu Nowego Sącza, położone obok starego mostu na Dunajcu. Po przeprowadzeniu koniecznego remontu, uruchomiono je w sezonie letnim 1926r. uzyskując w 2-ch izbach 15 miejsc noclegowych. Jak wielkie było zapotrzebowanie na tego rodzaju obiekt, świadczy fakt że do marca 1929r. udzielono 439 noclegów. Po dalszej adaptacji strychów ilość miejsc zwiększyła się. Pod kierownictwem Teresy Salamonowej schronisko to było bardzo chwalonym obiektem przez turystów. Po wykupieniu budynku wraz z parcelą za kwotę 2500 zł, schronisko to zostaje 7.03.1939r. odsprzedane Oddziałowi Pienińskiemu PTT za 2000 zł, co zostało spowodowane zadłużeniem Oddziału nowosądeckiego w wyniku budowy schroniska na Przehybie. Po długich staraniach uzyskano zgodę hr. Adama Stadnickiego na odstąpienie Oddziałowi parceli przy zachodnim krańcu hali Przehyba, w miejscu skąd zaczyna się zejście do Szczawnicy. Tu rozpoczęto budowę schroniska wg. planów inż. Kazimierza Kulczyńskiego. Zakładały one wybudowanie najpierw części schroniska, pozostawiając możliwość racjonalnej rozbudowy w miarę potrzeby i uzyskiwanych środków. W ostatecznym kształcie miał to być 3-piętrowy budynek. Do budowy przystąpiono z kwotą zaledwie 7000 zł, podczas gdy kosztorys opiewał na 40000 zł. W takiej sytuacji rozpoczęto starania o uzyskanie dotacji z ZG PTT a do wszystkich

Oddziałów rozesłano propozycje udzielenia pomocy finansowej w formie udziałów ,pozwalających nabywcom na korzystanie w przyszłości z bezpłatnych noclegów.Pomocy takiej,prócz ZG PTT udzieliły przede wszystkim Oddziały tarnowski i pieniński.Wiosną 1936r. zbudowano drewniany barak dla składowania w nim materiałów budowlanych. Równocześnie uzyskano w nim 16 miejsc ,noclegowych na pryczach z siennikami , a u gospodarza i przyszłego kierownika schroniska Walentego Symeli można było zakupić podstawowe wyżywienie.Do jesieni 1937r.zdołano wybudować 3/5 przyszłego schroniska,w tym mieszkanie zarządcy, kuchnie i 2 sale noclegowe. 1.XII 1937r. uruchomiono schronisko dla ruchu turystycznego. W wyniku prowadzenia dalszych prac budowlanych do 1.IX.1939r. ilość miejsc noclegowych powiększono do 52 , a w lecie wskutek użytkowania poddasza do 100 miejsc. Zarządca Symela wywiązywał się bardzo dobrze ze swych obowiązków w związku z czym przedłużono z nim umowę do 1940r. Schronisko od pierwszych chwil cieszyło się wielkim uznaniem i powodzeniem wśród turystów,mimo że z braku funduszy i zadłużenia z tytułu budowy w wysokości 9000 zł.zmuszało Oddział do utrzymania schroniska w dość prymitywnym stanie.Ta wymieniona wyżej działalność inwestycyjna nie przesłaniała nigdy członkom zarządu najważniejszej działalności - programowej. Z inicjatywy K. Sosnowskiego zwołano 10. VII. 1933r. międzyoddziałową naradę, która ustaliła granice poszczególnych Oddziałów PTT. Zajmowano się działalnością wydawniczą.Prócz przewodnika K.Sosnowskiego wydano w roku 1928 na zlecenie Oddziału PTT "Beskid" mapę Beskidu Sądeckiego,finansowaną po połowie przez Oddział nowosądecki i tarnowski. Feliks Rapf opracował i wydał w 1932r.mapę Pienin a następnie "Przewodnik po Pieninach", których kolportażem zajął się głównie Oddział "Beskid".Ta wielokierunkowa działalność przyciągała nowych członków i sympatyków. Powstały nowe koła PTT w Grybowie i w Starym Sączu,a ich członkowie pomagali w pracach znakerskich, organizacji wycieczek i zawodów. W roku 1932 utworzono przy Oddziale sekcje zabytków pod kierunkiem prof. Alfonsa Garguli. Pozycję Oddziału umocniło zatwierdzenie w 1937r. przez wojewode krakowskiego statutu Oddziału,ogłoszonego w Monitorze Polskim. W tym czasie Oddziałowi prezesowali kolejno: hr. August Breza 1906-1909; Michał Tópfér 1909-1913; inż. Henryk Suchanek 1913-1922; dr.Bogusław Chrzan 1922-1924; prof. Feliks Rapf 1924-1949.II wojna światowa przerwała działalność Oddziału.

Na podstawie protokołów z posiedzeń Zarządu PTT "Beskid" opracowała

Wanda Szoska



## "NOWY ROK BIEŻY".....



Wśród wielu pozytywów PTTK owska turystyka stwarza również okazję do nawiązania trwałych przyjaźni i przywiązania do swego Towarzystwa. Kto 'nie przeżył powitania Nowego Roku w poszumie beskidzkich ośnieżnych lasów, niech żałuje! Nie żałują tego ci PTTK owcy których zwyczajem było w latach 60-tych zimowe wędrowanie szlakami ku Przehybie, dokąd wabił tradycyjny Sylwester / czyli po polsku Lasota/. Przed wybiciem godz. 24-tęj udawano się przy świetle pochodni ku wzniesieniu Skałka i zapalając

świeczki na ośnieżonym smreku witano Nowy Rok. Obrzęd ten kończono śpiewaniem kolęd. Jest zwyczajem od lat kilku grupy przewodników, iż rankiem w Sylwestra wyruszają ku Radziejowej, by na jej szczycie pożegnać Stary Rok. To przyjacielskie spotkanie w górach, biwak przy ognisku i toast na pomyślność Nowego Roku jest zwornikiem dalszego wspólnego działania.

Zwyczaj chodzenia po kolędzie z życzeniami dla bliskich zatarł się w życiu miejskim. Ze zdziwieniem więc, przeradzającym się w pełną zaskoczenia radość spotykali się PTTK owscy "górcy"/KTG/ a zarazem przewodnicy, którzy szli z kolędą do bliskich w działaniu przyjaciół by zagrać i zaśpiewać wspólnie kolędy, złożyć sobie nawzajem noworoczne życzenia, obdarować odwiedzanych sercem z piernika do którego doręczony był dowcipny tekst życzeń. W tej kolędniczej gromadzie zebranej pod okazałą gwiazdą, prym wiódł Karol Moszycki. W czaku ułańskim w szamerowanej bluzie ala czasy księcia Józefa poddawał melodie kolęd na skrzypkach. W gromadzie kolędniczej nie mogło braknąć pastuszków. W dostosowanych do tej roli strojach i atrybutami jednodniowej profesji -z pasterską lagą Władzia Głuc a z biczykiem Małgosia Borsukowska zdatnie swe role odgrywały. Za dziada przebrany był Jacek Dobosz którego "dziadowski worek" pustym nie był. Dostatnią sádecką gospodynię odgrywała Nusia Kuczyńska która obdarowywała piernikami wyciąganymi z koszyka.

Anioła w panińskim podegrodzkim "różowiaku" odgrywała Marysia Talaga. W tym przyjacielskim kolędniczym gronie i ja pełniłam raz rolę sądeckiej gaździny, a drugi raz rolę "szczodraka", noworocznego draba. Wiele trudów przy przygotowaniu rekwizytów i strojów podejmowała Kryśia Pierzchała z biura PTTK, sama biorąc czynny udział w chodzeniu po kolędzie raz jako cyganka-wróżbiarka, jako sądecka gospodyni a nawet jako pastuszek. Szopką była drewniana makieta stacji wodnej PTTK w Znamirówicach, odpowiednio przygotowana do tej roli. Kolędnicza gwiazda, której głównymi kolorami były barwy biało-czerwone a jej środek zdobił wizerunek Ojca Świętego Jana Pawła II otrzymującego od Lecha Wałęsy świąteczny podarunek z napisem "Solidarność", prowadziła nas do Wiesi Rybowej i Jerzego Budziszewskiego, u których pierwsze kolędy śpiewaliśmy. Dalsza droga wiodła do prezesa Oddziału Władysława Stendery, który wzmacniał nasz kolędujący chór swym donośnym głosem. Stamtąd szliśmy do Poldzia Bieniasza, a następnie odwiedziliśmy Ewę Piekarcz-Sobczyńską, Jana Kłysa, Ludwika Pudłę. Kolędowanie kończyliśmy zwykle u prezesa Józefa Waśki. Bywała to już zwykle późna godzina i zdarzało się nam go budzić kolędą: "przyszliśmy tu po kolędzie

niech wam za przykro nie będzie"

Irena Styczyńska

#### A K T U A L N O Ś C I

##### Nowe schronisko

Na mapie turystycznej Beskidu Sądeckiego przybył nowy obiekt turystyczny. W dniu 16.X.1990r. otwarto DW "Pod Roztoką" w Rytrze. Obiekt ten został zakupiony staraniem działaczy nowosądeckiego Oddziału PTTK "Beskid" a remont przeprowadziła firma OZGT PTTK z N. Sącza. Zaszczytu tradycyjnego przecięcia wstęgi dostąpili - Prezes ZG PTTK Andrzej Gordon i nestor braci turystycznej Witold Tokarski "Ojciec". Prezes Oddziału Wł. Stendera przedstawił bogatą historię zagospodarowania

turystycznego regionu sądeckiego przez nasz Oddział a E. Moskała podkreślił rolę i znaczenie tego obiektu, który wypełnił lukę na głównym szlaku beskidzkim. Nowy obiekt urzeka wystrojem, posiada 40 miejsc noclegowych i 36 konsumpcyjnych. Żywimy nadzieje że zostanie "ciepło" przyjęty przez turystów. Zapraszamy.

##### Osiągnięcia "jaskiniowców"

Członkowie SKTJ PTTK dokonali odkrycia nowych partii systemu jaskiń w Tatrach Ptasia Studnia - Lodowa Litworowa. Obszerny artykuł w następnym numerze.

## PRZEDSTAWIAMY SIĘ:

### KOMISJA TURYSTYKI GÓRSKIEJ

- Działalność Oddziału PTTK "Beskid" w Nowym Sączu jest integralnie związana z działalnością Komisji Turystyki Górskiej. Dlatego też można by stwierdzić, że jest ona już 84-ro letnią "staruszką". Oficjalnie została jednak powołana 30 lat temu 29.IV.1960r. decyzją zarządu Oddziału. W składzie komisji od początku wyodrębniono sekcje robót w górach, terenowy referat weryfikacyjny GOT a od 1968r. klub przodowników GOT. Na sekcjach tych opiera się główna działalność komisji polegająca na:

-odnawianiu corocznie około 150 km szlaków z zakładaniem nowych oraz remontem starych słupów, a także wymianą drogowskazów. Rejonem działania znakarzy jest Beskid Sądecki od Szczawnicy do Krynicy, Pogórze Ciężkowicko - Rożnowskie od Grybowa po Rożnów oraz mała część Beskidu Wyspowego od Łącka po Modyń.

-weryfikacja stopni odznak GOT : popularnej i małych -brązowej, srebrnej i złotej.

-organizacji szkoleń przodowników GOT oraz współorganizacji kursów na przodowników.

Oprócz tego członkowie komisji organizowali wiele imprez turystycznych, z których do dzisiaj pozostał tradycyjny Ogólnopolski Rajd o Srebrną Ciupage-urządzony w 1990r. już po raz 27 oraz współorganizacja zlotu turystycznego im. majora Juliana Zubka - "Tatara". Członkowie KTG biorą też czynny udział w życiu innych komisji i kół oraz zarządu Oddziału. Chodzącą kroniką komisji jest kolega Leopold Bieniasz "Poldziu" , który przez 20 lat kierował jej działalnością. Atmosfera w komisji jest rodzinna pomimo różnic wieku jej 18 - stu członków /od 20 do 78 lat/. Czynny udział w pracach komisji biorą także 8 letni Łukasz Bednarek i 10 letni Paweł Hebenstreit, pomagając w pracy w miarę swoich możliwości.

M. Borsukowska Stefaniczek

---

Adres redakcji : Nowy Sącz Rynek 6 Oddział PTTK "Beskid" -redaguje zespół  
Małgorzata Borsukowska-Stefaniczek, Irena Styczyńska, Wanda Szoska, Adam Sobczyk.

---